

Ks. prof. dr hab. Marian Machinek
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Wydział Teologii
ul. Hozjusza 15,
11-041 OLSZTYN

O C E N A

rozprawy doktorskiej ks. mgr lic. Mateusza Józwicka pt.
„Natura osoby ludzkiej jako teologicznomoralne kryterium oceny teorii gender”
napisanej na Wydziale Teologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
pod kierunkiem ks. prof. ucz. dra hab. Stanisława Skobla
Warszawa 2022, ss. 311

Problematyka związana z ideą (teorią) gender, którą w swojej rozprawie doktorskiej podejmuje ks. mgr lic. Mateusz Józwick [dalej: Autor], należy do najbardziej aktualnych teologicznomoralnych tematów współczesności. Dyskusja na ten temat bywa prowadzona w niezwykle ostrym i polemicznym tonie, a jej treść nierzadko daleka jest od argumentów merytorycznych. Ta okoliczność sprawia, że recenzent podchodzi do lektury dysertacji z wielkim zainteresowaniem i oczekiwaniem, ale też z pewnym sceptycyzmem i pytaniem, czy Autor poradził sobie z tym tematem. Ks. Józwick sam wskazuje, że chociaż w dyskursie naukowym tematyka związana z ideą gender jest obecna od dziesięcioleci, to jednak dopiero mniej więcej w ostatnich dwóch dekadach stała się także przedmiotem ostrych i nierzadko mocno zabarwionych emocjonalnie debat w przestrzeni publicznej, zarówno polskiej, jak i światowej. Związane jest to zapewne także z aspektami politycznymi tego zagadnienia. Miejsce, jakie zajmuje problematyka genderowa w polityce i dokumentach gremiów międzynarodowych, takich jak różne agendy Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz Unii Europejskiej, trudno uznać za współmierne do problemów związanych z życiem i funkcjonowaniem osób określających siebie jako nieheteronormatywne. Uznanie przez te organizacje logiki genderowej za nurt wiodący (*gender mainstreaming*) we wszelkich decyzjach politycznych sprawiło, że samo pojęcie gender, jak też związane z nim koncepcje antropologiczne, bywają włączane w każdą niemalże debatę i aktywność podejmowaną na arenie międzynarodowej, a także stają się kluczowe dla wiodących mediów. Najnowszym przykładem mogą być kontrowersje wokół mistrzostw świata w piłce nożnej w Katarze,

związane z (niezrealizowanym) zamiarem noszenia tęczy opasek przez kapitanów niektórych drużyn piłkarskich uczestniczących w turnieju. Wobec tych kontrowersji zainteresowanie, z jakim recenzent podchodzi do dysertacji ks. Jóźwika jest tym większe.

1. Charakterystyka rozprawy

Rozprawa składa się z czterech rozdziałów o podobnej objętości. Korpus rozprawy poprzedza *Spis treści* (s. 2-3), *Wykaz skrótów* (s. 4) oraz obszerny *Wstęp* (s. 5-11), w którym Autor charakteryzuje swój zamysł badawczy: ma zamiar poddać analizie teorię gender, sięgając po teologicznomoralne kryterium natury osoby ludzkiej.

Rozdział I (s. 12-73) zawiera pogłębione analizy dotyczące wizji człowieka charakterystycznej dla antropologii teologicznej. Wychodząc od biblijno-teologicznej idei stworzenia człowieka jako *imago Dei*, Autor ukazuje pogłębienie w nurcie posoborowej odnowy nauczania teologicznomoralnego Kościoła świadomości komunijnego wymiaru ludzkiego życia. Ukazane zostają także kluczowe aspekty nauczania Magisterium dotyczące ludzkiej płciowości na tle powołania chrześcijańskiego do życia z Bogiem. Wreszcie Autor zwraca uwagę na konieczność wychowania do bycia osobą, co pozwala człowiekowi żyć na miarę swojej godności, nie tracąc z oczu swojego transcendentnego odniesienia.

W *Rozdziale II* (s. 74-136) Autor mierzy się z podstawowymi założeniami teorii gender. Analizie zostają poddane lingwistyczne korzenie samego pojęcia gender, a także wynikające z niego konsekwencje dla konkretnych wyborów życiowych. Ukazane zostają też główne aspekty dyskursu dotyczącego koncepcji płci kulturowej i psychologicznej w polskiej debacie publicznej. W dalszej części swoich analiz Autor wskazuje na performatywny wymiar płci, z czym wiąże się tendencja do przekraczania kulturowych norm i ról płciowych. Wreszcie Autor rozszerza perspektywę, uwzględniając problematykę ponowoczesnej dekonstrukcji ról społecznych i ukazując ją zarówno na tle dominujących nurtów myślowych, jak i tradycyjnych instytucji społecznych, do których należy przede wszystkim małżeństwo i rodzina.

Tytuł *Rozdziału III* (s. 137-197): „Osoba sposobem istnienia natury” wskazuje na przejście od analiz rekonstruujących różne sposoby rozumienia płci w perspektywie teologicznej z jednej i genderowej z drugiej strony, do analiz zestawiających, konfrontujących i porównawczych oraz do dyskusji z przedstawionymi wcześniej podejściami. Rozpoczyna się ona od przywołania i omówienia szczegółowych faktów z zakresu wiedzy medycznej, psychologicznej i socjologicznej dotyczących uwarunkowań płci. Jako kwestię istotną dla

tytułowego zagadnienia rozprawy, Autor omawia problematykę płci w kontekście rozwoju psychoseksualnego człowieka, koncentrując się szczególnie na problematyce związanej z dymorfizmem płciowym. Dotyka także dylematów moralnych wynikających ze stereotypów dotyczących płci i ról płciowych.

W ramach ostatniego, *IV Rozdziału* (198-250) Autor wkomponowuje swoje dotychczasowe rozważania w nurt współczesnych katolickich teorii ciała, akcentując szczególnie teologię ciała Jana Pawła II, a także jej antropologiczne implikacje. Umieszcza także współczesny dyskurs dotyczący płci w szerokim kontekście tzw. ekologii ludzkiej (*ecologia humana*), czyli antropologiczno-teologicznej aplikacji logiki ekologicznej. Prowadząc namysł nad miejscem osoby w strukturze moralności, Autor uwzględnia w swoich rozważaniach także problematykę prawa naturalnego oraz godności osoby ludzkiej. W tytule ostatniego paragrafu 4.3.3. swojej dysertacji, który brzmi: „W stronę wzajemnej komunikowalności stanowisk”, Autor formułuje konkluzję wynikającą z podjętego zadania badawczego. Jest nim próba zintegrowanego podejścia, które bazuje na otwarciu na nowe impulsy dla spojrzenia teologicznego, wynikające z odmiennych wizji płci, unikając przy tym jednostronności i ideologicznych zawężeń w nich obecnych.

Korpus rozprawy wieńczy syntetyczne *Zakończenie* (s. 251-254), w którym Autor podsumowuje wnioski ze swoich analiz, wskazuje na problemy, jakie wyniknęły podczas tworzenia pracy oraz formułuje perspektywy dalszych badań. Następnie Autor zamieszcza anglojęzyczny *Abstract* (s. 255-256), obfity wykaz *Bibliografii* (s. 257-309), a także anglojęzyczny spis treści: *Contents* (s. 310-311).

2. Ocena formalna

Struktura pracy jest logiczna i klarowna: w pierwszych dwóch rozdziałach Autor przedstawia najpierw katolicką, a potem genderową wizję osoby ludzkiej ze szczególnym uwzględnieniem wymiaru płciowego, by w trzecim rozdziale skonfrontować te podejścia z danymi biologiczno-medycznymi, a także wiedzą psychologiczną i socjologiczną oraz krytycznie zestawić ze sobą otrzymane wyniki w rozdziale czwartym, weryfikując hipotezę sformułowaną we *Wstępie*.

Wskazując na pozytywne strony rozprawy, warto najpierw wspomnieć bardzo obszerny, ponad pięćdziesięciostronicowy wykaz *Bibliografii*. Fakt, że Autor zgromadził tak obszerny materiał z różnych bądź co bądź dziedzin wiedzy, reprezentujący nieraz diametralnie odmienne podejścia oraz że wykorzystał zgromadzoną literaturę w sposób

bardzo umiejętny, świadczy niewątpliwie o jego erudycji i znajomości tematu. Bibliografia została podzielona na poszczególne bloki, wśród których wyróżnia się bogaty zestaw wypowiedzi i dokumentów Magisterium Kościoła. W ramach literatury przedmiotu Autor zgromadził także wiele pozycji obcojęzycznych, szczególnie anglojęzycznych, a także pojedyncze pozycje w j. niemieckim, francuskim i włoskim. Zapis poszczególnych publikacji został ujednolicony i nie budzi zastrzeżeń. Jedyna uwaga może dotyczyć poz. 6, którą stanowią materiały internetowe. Wobec faktu, że obecnie niemal wszystkie artykuły publikowane w czasopismach, ale także liczne poważne dzieła, są umieszczane w Internecie, wyróżnienie osobnego bloku na publikacje internetowe nie wydaje się sensowne. Raczej należało je umieścić w odpowiednich miejscach pozostałych części spisu bibliograficznego.

Ciekawy i wart uwagi jest także sposób formułowania przypisów. Zostały one ujednolicone i są sformułowane prawidłowo, warto jednak dostrzec, że Autor nie ogranicza się w przypisach jedynie do podawania źródeł swoich rozważań. Umieszcza tam także wiele interesujących, chociaż z punktu widzenia dysertacji pobocznych lub szczegółowych informacji. Zapewne Autor ma świadomość, że gdyby zostały one umieszczone w tekście głównym, mogłyby spowolnić i rozbić tok i jasność argumentacji. Mamy więc w efekcie, obok głównego tekstu rozprawy, niejako paralelną narrację w przypisach, nieciągłą wprawdzie, a raczej dopowiadającą i komentującą. Nie jest to zabieg okazjonalny, ale pojawia się niemalże na każdej stronie rozprawy. Umożliwia on swobodne prowadzenie myśli w tekście głównym, a jednocześnie dopowiadanie i precyzację niektórych szczegółów w przypisach, co świadczy o odczytaniu i świadomości metodologicznej Autora.

Kolejną kwestią godną uwagi jest język rozprawy. Dyskurs jest prowadzony na bardzo wysokim poziomie. Język jest poprawny i rozbudowany, Autor wypowiada się w precyzyjny i w przemyślany sposób. Pogłębiona znajomość idei gender sprawia, że w rozprawie, szczególnie w drugim jej rozdziale, pojawia się szereg neologizmów, których wprowadzanie do dyskursu publicznego jest charakterystyczne dla środowisk promujących tę ideę. Można się więc dowiedzieć o „cisplciowym i diadycznym założeniu” (s. 83), o „resygnifikacji kategorii” (s. 84), „abstraktyfikacji ciała” (s. 88), o „osobie *gender-bender*” (s. 114), itd. Uznając konieczność przywoływania neologizmów i wyrażen niecodziennych w omawianiu podejścia genderowego, trzeba jednak zgłosić pewną krytyczną uwagę. Pojawiają się one bowiem w całej rozprawie, również tam, gdzie nie wynika to ze specyfiki tej narracji. Czytamy więc o tym, że np. „Linearność historii zostaje zamieniona na aleatoryzm intermedialności doznań” (s. 72), a także o „dymensji” i „klaryfikacji” (s. 77); o „paniterpretacjonizmie rzeczywistości” (s. 81); o „implikacji kauzacji” (s. 110); o

„lateralizacji języka” (s. 174. przyp. 127) czy też o „edypalnym fantazmacie” (s. 195) – by wskazać jedynie kilka przykładów. Trzeba wprawdzie przyznać, że pojęcia te są używane poprawnie i precyzyjnie, można jednak mimo to krytycznie zapytać, czy używanie takiego języka jest niezbędne dla rzetelnego naukowego dyskursu? Tego rodzaju język sprawia wprawdzie wielkie wrażenie na czytelniku, może go nawet onieśmielać, rozprawa staje się jednak przez to mniej komunikatywna, co może utrudnić dyskurs. Tego rodzaju fajerwerki językowe na pewno musiałyby zostać poddany weryfikacji, gdyby Autor chciał dotrzeć ze swoją, skądinąd bardzo wartościową rozprawą do osób spoza ścisłego grona fachowców w tej materii zainteresowanych dyskusją o teorii gender. Musiałoby się tak stać najpóźniej wtedy, gdyby Autor chciał wprowadzić w życie (wspomniany jedynie mimochodem w *Zakończeniu*) postulat utworzenia przyparafialnych ośrodków formacji i rozwoju osób dorosłych w kościele, zajmujących się m.in. teologią ciała (s. 254).

Na tym tle rzucają się w oczy pewne (nieliczne wprawdzie!) nieporadności językowe czy kolokwializmy, gdy Autor pisze np. o „normie etyczno-moralnej” (s. 31, przyp. 79), o „otworzeniu się” (s. 244) czy też o „zdolności do ponoszenia cierpienia” (s. 245, przyp. 198). Korekty wymaga także dochodząca od czasu do czasu do głosu skłonność do personifikowania obiektów nieosobowych, gdy Autor pisze o „gender stawiającym psychologiczną tezę” (s. 79), o tym, że „refleksja [...] określa” (s. 203), „poznanie metafizyczne przestrzega przed [...] uproszczeniami” (s. 224), „dualizm ontologiczny twierdzi” (s. 232), a „rozprawa [...] podjęła” (s. 251). Wprawdzie tego typu wyrażenia są używane nagminnie przez dziennikarzy w doniesieniach medialnych, jednak nie powinny się pojawiać w rzetelnych pracach naukowych. Nie za bardzo też wiadomo, czemu mają służyć oryginalne hebrajskie czy greckie cytaty biblijne (np. s. 36, przyp. 96 lub s. 41, przyp. 113), skoro Autor w wielu innych miejscach pracy (np. na s. 42) stosuje zazwyczaj transliterację. Pewne niedociągnięcia, jak np. tłumaczenie łacińskiego zwrotu *alteri incommunicabilis* jako ekwiwalentu „nieodostępności” osoby (s. 22), można uznać za automatyczną korektę programu edytorskiego (powinno być – „nieodstępności”), która umknęła uwagi Autora.

Generalnie trzeba stwierdzić, że w porównaniu z niewątpliwą rzetelnością językową i edytorską Autora oraz dokładnym i starannym przygotowaniem rozprawy do druku, powyższe uwagi natury formalnej dotyczą jedynie drugorzędnych szczegółów i dlatego w niczym nie umniejszają jej wartości.

3. Ocena merytoryczna

Za okoliczność niezwykle pozytywną należy uznać fakt, że Autor podjął temat niewątpliwie bardzo wymagającego. Wysoki stopień trudności wynikał z jednej strony z interdyscyplinarności problematyki, z drugiej zaś – z emocjonalnego ładunku, jakim jest ona obarczona. Autor sformułował we *Wstępie* swoją hipotezę badawczą jako poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, „czy teoria gender jest współczesnym paradygmatem antropologicznym” (s. 6). Takie sformułowanie brzmi nieco wieloznaczne. Nie bardzo bowiem wiadomo, czy Autorowi chodziło o stopień rozpowszechnienia i akceptacji tej teorii w środowisku naukowym, czy też raczej chodziło mu o zdatność teorii gender do bycia (wiodącym) paradygmatem antropologicznym. W dalszej części Autor nieco rozjaśnił swój zamiar badawczy, pisząc że obroną drogą weryfikacji powyższej wyjściowej hipotezy będzie „porównanie fenomenu gender z chrześcijańską koncepcją osoby” (tamże). W swoich analizach Autor został zainspirowany wezwaniem papieża Franciszka, by poszukiwać dróg dialogu z podejściami, które kontestują chrześcijańskie przesłanie, co wiąże się ze „stanięciem na pewnej granicy” (tamże).

Lektura rozprawy skłania do poczynienia pewnych uwag i postawienia związanych z nimi pytań problemowych. Najpierw chodzi o całościowy sposób, w jaki Autor postrzega genderowe spojrzenie na płęć i całą strukturę osoby. Już we *Wstępie* Autor nie chce zredukować go do miana ideologii, a raczej uznaje to podejście za teorię lub fenomen (s. 6). Jak wspomina w *Zakończeniu*, jego pogłębiona znajomość perspektywy genderowej ma swoje źródło w równoległe ukończonych studiach z psychologii, podczas których zetknął się z tą problematyką wielokrotnie (s. 253). Takie otwarte podejście z jednej strony zasługuje na uznanie, gdyż wyznacza szerokie pole do poszukiwania elementów wspólnych i pozytywnych, co jest niewątpliwym atutem rozprawy. Pozytywne jest także to, że Autorowi chodziło o rzeczową dyskusję na argumenty, czego udało mu się dokonać w bardzo sprawnym sposób. Jak sam pisze – z czym nie sposób się nie zgodzić – „[...] potrzebny staje się wyważony głos dyskursu naukowego, opierający się nie tylko na wynikach nauk szczegółowych, ale również odwołujący się do spójnych, holistycznych koncepcji antropologicznych, w ramach których możliwe jest rozpatrywanie określonych modalności” (s. 96). Z drugiej jednak strony trzeba stwierdzić, że w pracy bardzo oględnie wspomniany jest ideologiczny wymiar teorii genderowej. Biorąc jednak pod uwagę podsumowujący wniosek Autora, że „teoria gender [...] nie może uchodzić za paradygmat antropologiczny” (s. 251), a także fakt, że jej zwolennicy, obok rozwijania swojego podejścia, prowadzą

zakrojone na szeroką skalę działania polityczne i społeczno-edukacyjne, wytwarzając międzynarodowy nacisk na poziomie prawa, polityki i edukacji i nie troszcząc się zbytnio o rzeczową debatę, można postawić uprawnione pytanie, czy i do jakiego stopnia można i należy w sporze między spojrzeniem teologiczno-antropologicznym a podejściem genderowym marginalizować polityczny i ideologiczny wymiar teorii gender? Jest to pierwsze z pytań, jakie recenzent chciałby zadać Autorowi w ramach dyskusji nad rozprawą. Doceniając zamiar Autora do poszukiwania sposobów na „wzajemną komunikowalność stanowisk” (s. 237 nn.), można sformułować także drugie pytanie do dyskusji: Jakie elementy idei gender – obok wspomnianych przez Autora, raczej formalnych aspektów godności i szacunku dla każdej osoby – mogą stanowić inspirację dla refleksji teologicznomoralnej?

Biorąc pod uwagę całość rozprawy, trzeba podkreślić, że Autor na żadnym etapie swoich rozważań nie traci z oczu postawionej we Wstępie roboczej hipotezy i konsekwentnie dąży do jej krytycznej weryfikacji. Zdaje też w *Zakończeniu* klarowne sprawozdanie z wyników swoich badań.

4. Wniosek końcowy

Rozprawa ks. mgr lic. Mateusza Józwicka może być uznana za pracę rzetelną, wartościową i niewątpliwie nowatorską. Kompetencja i erudycja Autora w zakresie naukowej analizy złożonych i wielowymiarowych treści nie budzą żadnych wątpliwości. Rozprawa świadczy o ugruntowanej wiedzy Autora oraz o jego umiejętności formułowania rozbudowanej syntezy przeanalizowanych treści. Tym samym ks. Józwick spełnia wymagania stawiane kandydatom do uzyskania stopnia doktora w ustawie *Prawo o szkolnictwie wyższym* z 20 lipca 2018 r., art. 187, do których należą m. in. umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej oraz oryginalne rozwiązanie w ramach rozprawy określonego problemu naukowego.

Opowiadam się zatem za dopuszczeniem ks. mgr lic. Mateusza Józwicka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Ks. prof. dr hab. Marian Machinek
Wydział Teologii UWM w Olsztynie

Olsztyn, 8 XII 2022